



Traugutt-ka

Rok 2014, numer 1/62

styczeń — luty — marzec

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Romualda Traugutta
w Józefowie

W tym numerze:

Warsztaty z psem	2
Kurs pierwszej pomocy	3
Wszyscy jesteśmy ludźmi	6
Ratujmy bociany	7
Mol książkowy poleca...	8
Planica	11
Kącik zdrowego ucznia	12



Życzenia Wielkanocne
w innych językach:

Po Angielsku:

Happy Easter

Po Hiszpańsku:

Feliz Pascua

Po Niemiecku:

Frohe Ostern

Po Francusku:

Joyeuses Pâques



Wszystkich naszych czytelników witamy bardzo wiosennie. O śniegu zdążyliśmy już zapomnieć, na drzewach pierwsze zielone listki, dni stały się dłuższe, a słońce coraz częściej nas rozpieszcza ciepłymi promieniami. Nie dajcie się jednak zwieść tej pogodzie, bo, jak to mówi przysłowie, kwiecień plecień. Uważajcie na siebie, ponieważ teraz najłatwiej złapać przeziębienie. To również paskudny czas dla alergików, bo wszystko kwitnie na potęgę i zaczyna pylić. Załzawionym i zakichanym życzymy cierpliwości i dużo zdrowia.:-) Przed nami najpiękniejsze miesiące. Szóstoklasiści odechnęli już po sprawdzianie i razem z pozostałymi ucznia-

Szanowny Czytelniku!

mi odliczają dni do klasowych wycieczek. Mamy nadzieję, że ten czas umili Wam lektura naszego pisma, w którym znajdziecie wiele ciekawych artykułów.

Tymczasem, ponieważ zbliża się wiosenna przerwa świąteczna, życzymy Wam zasłużonego odpoczynku. Nabierajcie sił, bo do końca roku szkolnego już naprawdę niedaleko.

Redakcja



Najlepszego, wiosennego, jajecznego...:-)

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych wszystkim czytelnikom naszego kwartalnika Traugutt-ka życzymy dużo zdrowia, szczęścia i radości. Wesołych a także przyjemnych świąt spędzonych w milej atmosferze i rodzinnym gronie. Smacznego jajeczka, mokrego dyngusa i wielu magicznych chwil wśród bliskich.

Redakcja



Warsztaty z psem

Nasze spotkanie z najlepszymi przyjaciółmi człowieka.

Piątek 24 stycznia był dla nas dniem pełnym atrakcji. Oprócz niezwykle ciekawego kursu pierwszej pomocy mieliśmy także super spo-

Na początku pani położyła nam pod nogami ciasteczka dla psów, które bardzo szybko zniknęły w pyskach jej podopiecznych. W ten sposób nawzajem się poznaliśmy.

Potem rozmawialiśmy o wściekliznie u zwierząt, jak się ona objawia, co należy wtedy zrobić. Pani mówiła nam, jak się zachować, gdy pies atakuje i co zrobić, gdy już ugryzie. Ćwiczyliśmy poprawne głaskanie psów. Dowiedzieliśmy się, że lepiej to robić dwiema rękami i nie pod włos.

Później przyszedł czas na zabawy. Instruktorka wkładała między nas piłkę, a pies ją wyciągał. Potem trzech chłopców położyło się na ziemi, a suczka weszła na nich i wykonała komendę „waruj”. Natomiast trzy dziewczynki zrobiły kocie grzbiety, a czworonóg przebiegł pod nimi. Następnie usiedliśmy w kółku i pani położyła za nami piłkę, zaś piesek musiał ją odszukać. Na koniec przypomnieliśmy sobie wszystkie informacje.



Psy były przyjazne i bardzo słodkie. Wszystkim ogromnie się podobały. Każdy z nas zapragnął, aby jego ulubieniec też był tak dobrze wychowany i posłuszny. Myślę, że wszyscy wróciliśmy do domów z nowym zapalem do zabawy i wychowywania naszych pupili. Teraz jednak lepiej wiemy, jak się do tego zabrać.

Julia Węglowska 5c

tkanie z psami. Zajęcia prowadziła pani z dwoma LABRADORAMI.

Chcieliśmy lepiej poznać zwyczaje i zachowania psów. Prawie każdy ma w domu swojego psa, a okazało się, że jeszcze naprawdę wielu ciekawych rzeczy możemy się na ich temat dowiedzieć.



Założył ją Jerzy Owsiak w 1993. Każdy finał odbywa się w styczniu.

Jest to fundacja charytatywna, której podstawowym celem jest ratowanie życia chorych osób, głównie dzieci. Podczas finałów organizowane są różne zbiórki pieniędzy. Zbierają je wolontariusze w całej Polsce, odbywają się również lote-

rie fantowe, licytacje. Za przeznaczone sumy do szpitali trafiają nowe specjalistyczne sprzęty, opłacane są także badania chorych dzieci. Każdego roku podczas finału WOŚP w wielu szkołach, a także w centrum większych miast organizowane są różne imprezy.

W 2014 roku odbył się już 22 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak co roku my też „graliśmy”. W naszej szkole kwestowało aż 30 wolontariuszy, była impreza, kra-

miki z różnościami i występy szkolnych artystów. Zebraliśmy **22206,25 zł.** Huuurrraaa!

Jula 6c

WOŚP



Kurs pierwszej pomocy

Nie stójmy obojętnie....- nasz kurs pierwszej pomocy

24 stycznia w piątek mieliśmy kurs pierwszej pomocy. Najpierw uczyliśmy się układania ofiary wypadku lub chorego w pozycji bezpiecznej. Poznaliśmy sposób, który pozwala na odpowiednie ułożenie osoby ważącej nawet dużo więcej od nas. Jednak zanim zaczniemy zajmować się ranym, musimy sprawdzić, czy miejsce, w którym się znajdujemy jest bezpieczne. Potem oceniamy stan człowieka i wzywamy karetkę pogotowia, dzwoniąc pod numer 112. Układając ofiarę w pozycji bezpiecznej, trzeba położyć ją na boku, podkładając dłoń pod twarz i zginając nogę w kolanie. Następnie należy odchylić głowę. Pani poprosiła ochotnika, którym był Oskar. Miał on położyć się na podłodze i udawać nieprzytomnego. Instruktorka sprawdziła, czy oddycha, potem odwróciła go do pozycji bezpiecznej. Następnie rozłożyła koce i poprosiła, żebyśmy w parach ułożyli się nawzajem w tej pozycji. To nie było takie trudne.

Później pani wyciągnęła fantom i uczyła nas zasad reanimacji. Dowiedzieliśmy się, że należy zrobić 30 ucisków na 2 oddechy. Uciskamy klatkę piersiową na linii sutkowej. Ustawiliśmy się w kolejce i reanimowaliśmy manekiny. Każdy miał okazję spróbować. Mamy jeszcze mało siły, dlatego niełatwe okazało się

wdychanie powietrza do fantomu, czyli technika usta- usta. Wielu z nas

Sztuczne rany wywołały sporą wesołość. Niektórzy chcieli mieć ich mnó-



udało się to wykonać prawidłowo tylko z małym fantomem, przedstawiającym dziecko.

Kolejnym elementem naszego kursu była nauka opatrywania ran. Instruktorka pokazała nam apteczkę z różnymi bandażami, które przyniosła. Mówiła, co i w przypadkach jakich zranień trzeba zrobić. Potem wybierała po dwoje lub troje ochotników. Jednemu z nich naklejała sztuczną ranę, a drugi musiał ją opatrywać. Niektórzy mieli szkło w dłoni, inni gwoździe lub ogromne obrażenia w różnych miejscach ciała.

stwo, inni bali się, bo wyglądały naprawdę realistycznie, choć czasami się odklejały.

Na koniec przypomnieliśmy sobie wiadomości z całej lekcji. Na pewno warto zapamiętać, co należy zrobić, gdy zobaczymy człowieka, leżącego na ulicy:

Oceniamy, czy miejsce jest bezpieczne.

Mówiąc do leżącego, sprawdzamy, czy jest przytomny.

Jeśli stwierdzimy, że jest nieprzytomny, sprawdzamy, czy oddycha.

Jeśli oddycha, układamy go w pozycji bezpiecznej i wzywamy pomoc.

Jeśli nie oddycha, wzywamy pomoc, dzwoniąc pod numer 112 i przystępujemy do reanimacji.

Uciskamy klatkę piersiową, co 30 ucisków 2 razy wdychając powietrze do ust rannego aż do przybycia pomocy.

Spotkanie bardzo mi się podobało. Zainteresowało mnie. Może w przyszłości zostanę lekarzem albo ratownikiem medycznym? Na pewno po tych zajęciach będziemy wiedzieć dużo więcej o ratowaniu życia.

Julia Węglowska 5c



Pierwsza pomoc

W dniach 24 oraz 27 stycznia do naszej szkoły przyjechali pracownicy świetlicy dla psów, znajdujące się w Warszawie. Przywieźli ze sobą dwa psy rasy labrador. Jeden wabił się Fino, a drugi (suczka) Sabina. Na 2-godzinnych zajęciach uczniowie klas piątych uczyli się,



jak właściwie zachowywać się przy tych zwierzętach oraz jak pies zachowuje się w danej sytuacji. Lekcja zaczęła się od położenia przy naszych stopach smakołyków. Psy, podbiegając do nas i zjadając spod naszych nóg przysmaki, miały zapoznać się z naszym zapachem i z nami. Następnie pani Katarzyna (jedna z prowadzących) zaczęła nam opowiadać o tych zwierzętach. Psy zostały udomowione ponad 10 000 lat temu. Broniły człowieka, towarzyszyły mu, przynosiły upolowaną przez niego zwierzynę, a niektóre rasy same polowały na drobne ssaki np. króliki. Psy gryzą tylko wtedy, gdy nie mają innego wyboru. Nie mogą się schować ani uciec od człowieka, więc robią to w obronie. Przed ugryzieniem, dają człowiekowi sygnały ostrzegawcze, by przekazać, co mu grozi. Obnażają wtedy swoje kły, warczą, szczekają, wycofują się, a także jeży im się sierść na grzbiecie. Należy pamiętać również o tym, że zwierzęta te mogą chorować na wściekliznę. Można się nią zarazić przez ugry-

zienie, a nawet przez sam dotyk. Rozpoznać, czy dane zwierzę choruje na wściekliznę, jest bardzo łatwe. Po prostu będzie się ono zachowywać w nienaturalny sposób. Na przykład zdrowa sarna trzyma się daleko od człowieka, bo się go boi. Natomiast chora będzie przychodzić i łaścić się. Nieprawdą jest to, że zwierzęciu choremu na wściekliznę musi się toczyć piła z pyska. Jest to spowodowane problemem z

oddychaniem, wywołanym właśnie tą chorobą. Jeśli jakkolwiek pies nas ugryzie, nie zajmujemy się raną, tylko zapamiętujemy jak najwięcej szczegółów z wyglądu psa, ponieważ lekarz musi stwierdzić, czy był on chory. Jeśli znamy właściciela psa, powinniśmy zapytać się, czy ma on książeczkę zdrowia swojego pupila.

W kolejnej części zajęć mieliśmy okazję pogłaskać oba psy, a także poprowadzić je wyznaczoną drogą za pomocą smakołyka. Potem mogliśmy zobaczyć jak Sabina aportuje. Na koniec lekcji dostaliśmy dyplomy.

Oprócz tych zajęć

w naszej szkole odbyły się również warsztaty z pierwszej pomocy. Na samym początku uczyliśmy się, w jakiej pozycji położyć osobę, która zemdlała. Następnie dowiedzieliśmy się, jak zachować się w sytuacji, gdy dana osoba nie oddycha. Wtedy należy uciskać jej klatkę piersiową i wdmuchiwać jej powietrze do ust. Robi się to przez dwie minuty, a potem ktoś powinien nas zastąpić, bo wbrew pozorom jest to bardzo męczące. Oczywiście pierwszą czynnością po położeniu tej osoby w bezpieczny sposób powinien być telefon na pogotowie ratunkowe. Należy podać swoje imię i nazwisko, ponieważ wtedy stajemy się bardziej wiarygodni. Następnie trzeba podać ulicę i numer, a także ilość rannych osób. Potem uczyliśmy się, co musimy zrobić, gdy mamy dość dużą ranę, a także co należy zrobić, gdy jest w niej ciało obce - na przykład szkło. Na koniec sami bandażowaliśmy sztuczne rany, które zostały przyklejone do rąk naszych kolegów i koleżanek. Uważam, że były to bardzo ciekawe, ale co najważniejsze przydatne zajęcia. Dzięki nim wiem jak uratować swoje, a także czyjeś życie oraz dowiedziałam się, jak należy zachowywać się w obecności obcych zwierząt, a także jak dbać o własnego pupila.

Patrycja Ignaczak 5d





Dzień Babci i Dziadka



Polsce (od 1964), Bułgarii, w Brazylii, Hiszpanii, Rosji i Francji. W tym dniu powinniśmy odwiedzić swoich dziadków, złożyć im życzenia, wręczyć prezent (najlepiej zrobiony własnoręcznie).

mi nam wnukom żyje się dużo lepiej i weselej!

Bzośka

Dzień Babci obchodzimy 21, a Dzień Dziadka 22 stycznia. To święto jest uznawane w:

Kochane Babcie i Kochani dziadkowie, żyjcie 200 lat, bo z Wa-



Karnawał

Zwykle zaczyna się w dniu Trzech Króli a kończy się w Środę Popielcową. Jest to okres szalonych zabaw, imprez, zapustów, balów i przebieranek. Na parkietach królują wymyślne stroje i niezwykle maski.

Jedna z najpopularniejszych i najbardziej widowiskowych imprez karnawałowych odbywa się w Rio De Janeiro. Jest tam organizowana wielka, huczna parada, na którą przyjeżdżają turyści z

wielu krajów, aby zobaczyć to ogromne widowisko. Na paradzie tańczą kobiety w przeróżnych strojach, z roku na rok coraz bardziej wymyślnych i znakomitych. Przez miasto przejeżdżają platformy z niezwykle makietami.

Chyba każdy chciałby pojechać do Rio i wziąć udział w tej wyjątkowej zabawie.

Kot Julaś.



Tłusty czwartek

To ostatnie podrygi karnawału. Święto łasuchów, łakomczuchów i wielbicieli słodczy. W tym roku obchodzili-

śmy go 27 lutego. Cukiernie przeżywają tego dnia prawdziwe oblężenie, gdyż jak mówi tradycja, zjedzenie choć jednego pączka w tłusty czwartek, gwarantuje człowiekowi szczęście i powodzenie. Staropolskie przysłowie mówi: „Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwie-



rzyła, dobrych pączków nasmażyła”.

Bzośka





Krzyżówka

Od jego imienia pochodzi nazwa corocznego święta zakochanych:

— — • — — — — —

Tytuł tego obrazu namalowanego przez Giuseppe Arcimboldo:

— — — — —

Sprawia, że ludzie tracą głowę:

— — — — —

Najpopularniejszy kwiat dawany na walentynki to:

— — — — —

Bzośka



Wszyscy jesteśmy ludźmi...



Mamy prawa, potrzeby i obowiązki.

Jesteśmy tacy sami, niczym nie wyróżniamy się od innych, normalnie chodzimy do szkoły, rozmawiamy ze sobą,

Jesteśmy tacy sami... Każdy z nas ma swoje problemy, niektórzy tylko trochę większe...

Na temat niektórych tych problemów rozmawialiśmy z panią psycholog, Ewą Jóźwik:

My: Co to jest ADHD?

Pani psycholog: ADHD to nadpobudliwość psychoruchowa

My: Jak zachowują się dzieci dotknięte tą chorobą?

Pani psycholog: Dzieci takie są nadchliwe, trudno jest im skupić uwagę, są także impulsywne. Szybko wykonują prace.

My: Jak powinni zachowywać się inni, widząc takiego ucznia?

Pani psycholog: Powinni rozumieć, że takie osoby będą spotykać w życiu, powinni je wspomagać, przypominać im o obowiązkach, o tym, co dzieje się na lekcjach, o sprawdzianach.

My: Na czym polega Zespół Aspergera?

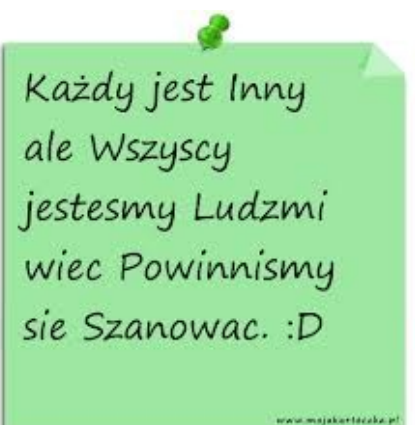
Pani psycholog: Jest to zaburzenie funkcjonowania społecznego i emocjonalnego. Dzieci trudno nawiązują kontakty z innymi. Trudno jest im określić emocje, niekiedy także dosłownie rozumieją pojęcia, na przykład przysłowia. Nie lubią zwierzać się innym, są w większości samotnikami. Lubią czasami побыć same oraz nie lubią być w centrum uwagi. Jednak nie znaczy to, że są gorsze. Zazwyczaj są inteligentne i zdolne. Uznaje się, że znany fizyk i naukowiec Albert Einstein miał Zespół Aspergera.



My: Dziękujemy, za wywiad.

Dzięki tej wiedzy, lepiej zrozumiemy naszych kolegów, będziemy również wiedzieć jak im pomagać.

Jula i Olka 6c



Wiosna



To czas, w którym kwiaty kwitną, a drzewa porastają zielone liście. Więcej słońca powoduje, że czujemy się lepiej. Częściej chodzimy na spacer z przyjaciółmi lub z rodziną. Czekamy na Wielkanoc (lub inny wolny czas). Pierwszy

bywa też nazywany Dniem Wagarowicza. Jest to święto nieoficjalne, jednak bardzo lubiane przez starszych uczniów, którzy tego dnia masowo opuszczają szkołę. Nie cieszy to nauczycieli. Za to niezależnie od wieku możemy uczcić pierwszy dzień tej wspaniałej pory roku topieniem Marzanny. Nie, nie

żadnej koleżanki z klasy, ale dużej kukły. Jest to zwyczaj znany już od czasów pogańskich. Marzanna miała symbolizować zimę. Topiąc ją, witano piękną wiosnę.

Olka6c



Bociany



Bocian to nasz narodowy ptak, który zimę spędza poza krajem, między innymi w Afryce. Jednak ostatnio na jego trasie pojawiło się zagrożenie w postaci myśliwych w Libanie, którzy zabijają te ptaki dla zabawy i następnie wrzucają zdjęcia z tej "rozrywki" na portale społecznościowe. W 1995 roku w tym kraju przyjęto prawa zakazujące zabijania tych zwierząt, jednak co roku słychać, że problem staje się coraz po-

ważniejszy. Nie inaczej jest z innymi ptakami, m.in. pelikanami, żurawiami i jaskółkami. Grupy, które sprzeciwiają się takiemu traktowaniu tych zwierząt, rozpoczęły akcję skierowaną do Libańczyków, mającą na celu uświadamia o szkodliwości zabijania ptaków. Na porta-



lach społecznościowych, gdzie wrzucane są takiego typu zdjęcia widać dzieci, a nawet całe rodziny z bronią w rękach. Ratujmy nasze bociany!!!

Jula 6c

Mol książkowy poleca...

Baśniobór

Rezerwat od wieków okryty mroczną tajemnicą. Wie-
dza przekazywana z pokolenia na
pokolenie. Ród na zawsze związa-
ny z miejscem, gdzie kryją się nie-
samowite istoty! Każda rodzina
ma swoje sekrety.

Początkowo wakacyjny
wyjazd Seta i Kendry do Indii
zapowiada się na najnudniejszy w
ich życiu. Dziadek Stan przyjmuje
Kendrę i Seta z otwartymi ra-
mionami, ale pobyt ogranicza
licznymi zakazami. Jednak dziwne
wydarzenia w rezydencji dziad-
ków dają początek śledztwu mło-
dych detektywów. Co kryje ta-
jemniczy las pełen cieni? Jakie
tajemnice ukrywa ich rodzina?

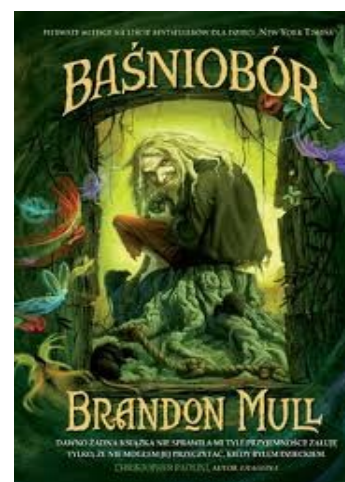
Dwójka rodzeństwa jest gotowa
na przygodę życia. Kiedy wypiją
łyk tajemniczego mleka, ich oczy
zaczynają widzieć istoty, których
nie jesteście w stanie sobie wy-
obrazić. Groźne stworzenia nie
mogą przekroczyć magicznej bra-
my otaczającej rezydencję dziad-
ków Sorensonów. Lecz jest taka
noc, gdy wszystkie granice znika-
ją, a stwory mogą ominąć barierę
chroniącą dom. Takiej właśnie
nocy brat z siostrą popełniają
ogromny błąd, który muszą teraz
naprawić.

Gdy zaczniecie czytać
książkę Brandona Mulla, tak się
wciągniecie w historię *Baśniobo-
ru*, że poczujecie, jakbyście tam
byli. Ostrzegam! Złe duchy boją
się soli, więc czytając książkę nie



zapomnijcie o solniczce! Nie cze-
kajcie i sięgnijcie po tom pierw-
szy, a potem po resztę fanta-
stycznych przygód niezwykłego
rodzeństwa.

Limonka



JINNY Z FINNMORY NA RATUNEK SHANTI

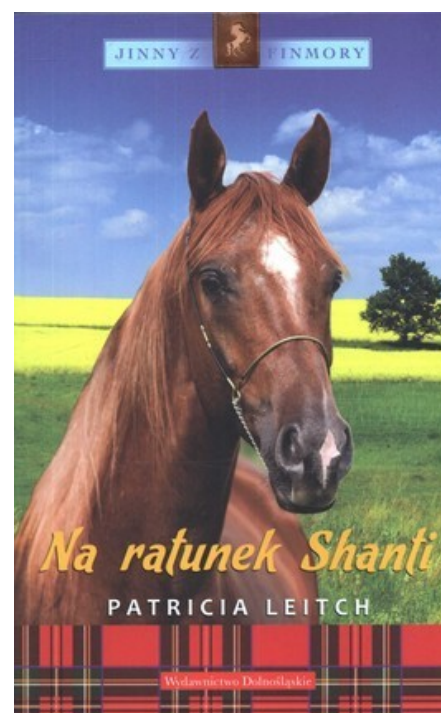
Patricia Leitch

Rodzina Mandersów przez całe
swoje życie mieszkała w brud-
nym mieście, pełnym odrażają-
cych miejsc i okropnych ludzi.
Pan Manders jest kuratorem mło-
dzieżowym. Wraz z żoną i dzieć-
mi przeprowadza się na górskie
tereny Szkocji. Zamieszkują w
domu Finnmory na wrzosowis-
kach. Jinny, nieokrzesa 12-
latka chodząca własnymi ścież-
kami, nie ma najmniejszej ochoty
wyjeżdżać z zatłoczonego Sto-
pon. Zawsze chciała mieć wła-
snego kucyka. Wszystko się
zmienia, gdy z cyrku ucieka
„Yasmin – koń zabójca”, tresowa-

ny i bity. Okazuje się że klacz
błąka się po wrzosowiskach w
pobliżu domu dziewczynki. Ta,
nie czekając, postanawia przy-
garnąć i oswoić zwierzę. Nazywa
ją Shanti. Przez cały czas oglą-
damy zmagania dziewczyny, któ-
ra próbuje uratować klacz przed
nadchodzącą, surową zimą. Dla
wszystkich to tylko kolejne zablą-
kane zwierze, lecz dla Jinny ta
piękna, arabska klacz to marze-
nie.

Książka napisana jest prostym i
ciekawym językiem. Bardzo łatwo
zanurzyć się w potoku wydarzeń.
Gorąco polecam ten tom i trzy
kolejne.

Limonka



Święta wielkanocne



Ogromnymi krokami zbliża się Wielkanoc. Niektórzy powiedzieliby, że to tylko kolejne kilka wolnych dni w roku, jednak to święto ma bardzo ciekawą tradycję

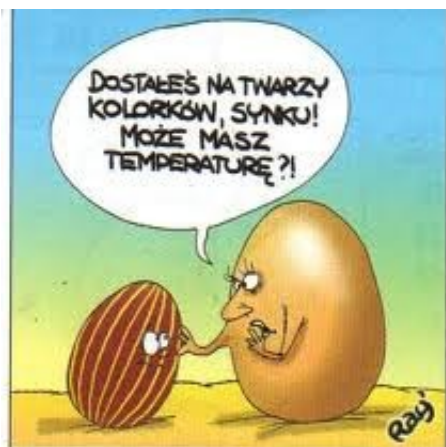
cję zarówno w naszym kraju, wego baranka. Wielkanoc to jak i na świecie. Zaczniemy od tego, czym jest Wielkanoc. Według kościoła katolickiego, to święto zmartwychwstania Pana Jezusa. Nasze mamy, ciocie i babcie prześcigają się w robieniu słodkich mazurków i babek.

Jest to także święto dla młodszych, bo w lany poniedziałek potocznie nazwany śmigusem -

również dzień, w którym holer tego, der Jacob Roggeveen odkrył Wyspę Wielkanocną. Kończąc ten artykuł nie mogę nie zawrzeć w nim standardowych wielkanocnych życzeń -

Wesołych Świąt i smacznego jajka!

Olka 6c



Najstarsze pisanki pochodzą z Mezopotamii i liczą ponad 5 tysięcy lat.



dyngusem można zgodnie z tradycją wszystkich oblewać wodą. W wielką Sobotę zanosimy do kościoła w koszyczku: ozdobione jajka (pisanki), kiełbasę, kawałek chleba, sól, pieprz i cukro-



W 2002 roku za jedno z jaj Fabergé (najbardziej słynny jubiler XIX wieku, który robił złote pisanki wykładane szlachetnymi kamieniami) trzeba było zapłacić 9,5 mln dolarów.

Anoreksja i bulimia

Anoreksja jest to ciężka choroba zarówno psychiczna jak i fizyczna. Osoby chore na tę chorobę odczuwają wstręt do jedzenia. Zwykle zaczyna się to dietą. Jednak, gdy dieta się kończy, te osoby nadal uważają, że są za grube. Anoreksja często zamienia się w bulimię. Ktoś je na raz np.: 5 paczków i bochenek chleba. Są to tzw. „napady wilczego głodu”. Następnie mając poczucie winy, zwraca wszystko. Obie choroby



nie leczone kończą się zwykle śmiercią. Jak temu zaradzić? Jak już mówiłam wszystko zaczyna się od diety. Tak więc należy strzec się diet i zdrowo się odżywiać. Najlepszym sposobem jest zasada „jedz często, ale mało”.

Olka 6c



Przystanek Olimp

Dnia 6 lutego 2014 roku w naszej szkole odbyła się wycieczka na Stadion Narodowy na przedstawienie zatytułowane „Przystanek Olimp”. Gdy dotarliśmy na miejsce, wszystko się zaczęło. Główny bohater miał za zadanie pokonać Meduzę. W mitologii greckiej była to jedna z trzech Gorgon (groźnych, niebezpiecznych siostr o przerażającym wyglądem). Zamiast włosów miała węże, a jej spojrzenie zamieniało żywe stworzenia w kamień. W związku z powyższym aktor grający główną rolę musiał „przenieść się” w świat mitów



greckich. Na samym początku powitał go Hermes - posłaniec bogów. Jednak nie zdawał sobie sprawy z tego, z kim ma do czynienia. Otóż postać, która zazwyczaj przekazuje wiadomości od bogów, wzięła bohatera sztuki za Parysa, czyli pasterza, który musiał wybrać najpiękniejszą spośród trzech i podarować jej złote jabłko. Każda bogini powiedziała, jaka nagroda czeka mężczyznę, jeśli wybierze właśnie ją. Wszyst-

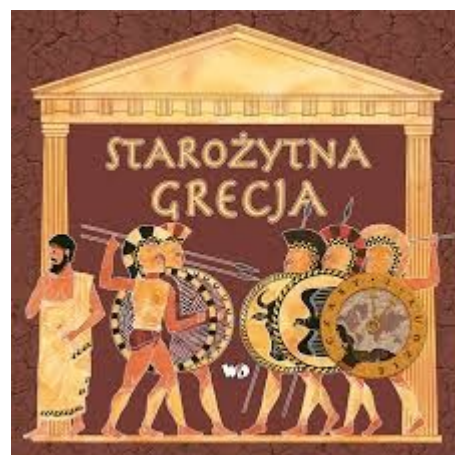
kie propozycje były dość kuszące, ale pojawił się problem: skąd wziąć złote jabłko? Na szczęście znalazło się rozwiązanie, które (jak się potem okazało) nie było zbyt korzystne. Chodziło o Ogród Hesperyd. Ponoć znajdowały się tam drzewa, na których rosły złote jabłka. Wszystko wydawałoby się wspaniałe, gdyby nie to, że drzew strzegł stugłowy smok. Główny bohater postanowił więc teleportować się do pałacu króla Midasa. Według mitów ów król zamieniał wszystko, czego dotknie, w złoto. Niestety znów coś poszło nie tak. Zamiast dotrzeć do Midasa, dotarł do króla Krety, Minosa. Możliwe, że nie by się nie stało, gdyby władca nie miał pod swoim pałacem ukrytego w labiryncie Mi-

notaura. Było to stworzenie o głowie byka i ciele człowieka. Sądząc, że postać poszukująca złotego jabłka jest przysłannym jedzeniem dla niecodziennie widywanej istoty, Minos zamknął ją w labiryncie. Znalazła się tam również córka króla – Ariadna. Po jakimś czasie bohaterowi udało się wydostać z labiryntu. Podczas przedstawienia aktor trafił także do Tartaru. Była to najmroczniejsza i najgłębiej położona część kró-



lestwa podziemia. Trafiały tam dusze zmarłych, skazanych na wieczne męki i cierpienie. Władał nią Hades wraz ze swoją żoną Persefoną. Wejścia do tej mrocznej krainy strzegł trójgłowy pies – Cerber. Po wielu różnych przygodach głównemu bohaterowi udało się zdobyć złote jabłko i podarować je bogini miłości – Afrodycie. W nagrodę pasterz poślubił najpiękniejszą kobietę na Ziemi – Helenę. Uważam, że był to dość ciekawy pomysł na pokazanie uczniom jak fascynujący i różnorodny jest świat mitów greckich. Myślę, że było to dość interesujące przedstawienie.

Ciasteczkowy Potwór



Planica — wyjazd po kryształową kulę

Od zawsze lubiłam kibicować polskim sportowcom. Moja ulubiona dyscyplina zimowa, to skoki narciarskie. Miałam okazję być kiedyś w Zakopanem i oglądać je na żywo. W tym roku, razem z tatą i bratem cioteczynym, pojechalśmy do Planicy na zakończenie sezonu.

W piątek rano, po całonocnej podróży, dotarliśmy do Kranskiej Góry. Po szybkim śniadaniu i rozpakowaniu się, pojechalśmy na skocznnię. Cały kompleks skocznii jest położony w przepięknej dolinie, otoczonej górami. Najpierw zobaczyliśmy serię próbną, a potem przy niesamowitym aplauzie kibiców (przede wszystkim słoweńskich i polskich), zaczął się konkurs, w którym wzięło udział 5 Polaków, ale tylko trzech zakwalifikowało się do rundy finałowej. Kamil Stoch, mimo niezwykłej walki, uplasował się na 4 miejscu. Jednak było to bardzo ważne 4 miejsce, ponieważ zapewnił sobie nim kryształową kulę. Później poszliśmy na pyszną słoweńską pizzę.

W sobotę po wczesnym śniadaniu trochę pojeździliśmy na nartach, a następnie autobusem udaliśmy się na skocznnię, na konkurs drużynowy. Tego dnia kibiców nie zabrakło, a wręcz przybyło. Zaczęła się zacięta walka. Liczył się każdy skok. Od początku bezkonkurencyjni byli Austriacy. Jednak walka o kolejne miejsca, wciąż trwała. Sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie. Raz na drugiej pozycji byli Niemcy, raz Norwegowie, raz Sło-

weńcy, raz Polacy. Nasi sportowcy spisywali się bardzo dobrze, a szczególnie Piotr Żyła, który popisał się fenomenalnym skokiem na odległość 141,5 m, czym ustanowił nowy rekord skoczni. Również Kamil Stoch i Maciej Kot pokazali klasę. Trochę słabiej spisał się Klemens Muranaka. Zawodnicy z innych drużyn także skakali bardzo dobrze, co sprawiło, że

Żyły oraz dwa autografy skoczków austriackich: Gregora Schlierenzauera i Thomasa Dietharta. Szczęśliwi, z uśmiechami na twarzy, wróciliśmy do Kranskiej Góry.

W niedzielę, ostatni dzień rywalizacji, pojechalśmy na skocznnię pełni entuzjazmu. To dziś mieliśmy zobaczyć Kamila Stocha, odbierającego kryształową kulę. Tego dnia miał odbyć się ostatni konkurs w sezonie 2013-2014. Pogoda niestety nie dopisywała, ponieważ cały czas lał deszcz. Po pierwszej serii Kamil Stoch zajmował 1 miejsce. W pierwszej 30 znalazło się jeszcze dwóch Polaków. W drugiej serii, pomimo że nasz lider skoczył bardzo dobrze, spadł z podium i zajął 4 pozycję. Po konkursie, zaczęły się dekoracje. My (jak i wszyscy Polacy) oczywiście najbardziej czekaliśmy na dekorację i wręczenie kryształowej kuli. I w końcu się doczekaliśmy. Odsłuchaliśmy „Mazurkę Dąbrowskiego” i cieszyliśmy się z takiego wyróżnienia. Po dekoracji oczywiście mnóstwo fotografów, zdjęć. A później po milionach fotek Kamil Stoch PRZYSZEDŁ do polskich kibiców, przeskakując przez płot!!! Udało mi się nawet dotknąć kryształowej kuli i zrobić sobie zdjęcie z Kamilem. Niestety nad-



Polacy po pierwszej serii zajmowali dopiero 5 miejsce. Różnice punktowe były naprawdę niewielkie, co dawało nadzieję na podium. W drugiej serii, wszyscy Polacy pokazali się z dobrej strony. Dzięki temu przesunęli się z 5 pozycji na drugą, ku wielkiej radości polskich kibiców. Był to najlepszy występ naszej drużyny w tym sezonie. Po konkursie udało nam się zdobyć autografy trzech naszych skoczków: Kamila Stocha, Macieja Kota i Piotra

Żyła. Niestety nadzedł też czas na powrót do domu. Przemoknięci do suchej nitki wróciliśmy do samochodu i wyruszyliśmy w drogę.

Bardzo cieszę się, że udało mi się zobaczyć tak ważne wydarzenie. Zawdzięczam ten wyjazd mojemu kochanemu tacie.

Iza 5c

**Szkoła Podstawowa nr 2
im. Romualda Traugutta
w Józefowie**



ul. Graniczna 26
tel. 22 789 40 50
Kontakt z redakcją:
E-mail: rolka79@o2.pl

Skład redakcji:
Redaktor naczelny: Ola Danielewicz
Liwia Aninowska 6c (Limonka), Zosia
Bieńkowska 6c (Bzońska),
Jula Dębowska 6c (Kot Julaś),
Hania Dyderska 6c (Ktoś),
Ola Janik 6c (Olka),
Natalia Kabala 6c
Julka Kamińska 6c (Jula),
Ewelina Hamulczuk 5c (Ciasteczkowy
Potwór),
Magda Markiewicz 5c
Julia Węglowska 5c
Patrycja Ignaczak 5d

**Jesteś bystrym obserwatorem?
Chcesz napisać o czymś ciekawym?
Dołącz do nas!**

Zdrowy bądź!

Drogi Uczniu,

Drogi Bracie, dziś pokażę ci kam-
racie,

Jak zdrowym być i mało tyć.

Pierwsza zasada, to ważna sprawa,

Doisz krowy — jesteś zdrowy.

Druga zasada, jest też ważna,

Pij ich mleko; to sprawa poważna.

Trzecia zasada nie wymaga wysiłku,

Myj ręce i nogi po każdym posiłku.

Ostatnia zasada jest
najłatwiejsza,

Gdy wszystkie speł-
nisz, będziesz pięk-
niejsza.

A ty chłopcze, sta-
niesz się silniejszy,

I nie będziesz przez
to głodniejszy.



Kącik zdrowego ucznia

Nowalijki to młode wa-
rzywa, które ukazują się
pierwszy raz wiosną. Są to
między innymi rzodkiewka,
pomidor, sałata, młoda mar-
chew, ogórek, szczypiorek,
rzeżucha, nać pietrusz-
ki, cebula dymka. Jest w nich
bardzo dużo witamin, które
pomogą nam osiągać coraz
wyższe sukcesy w szkole.

Jednak powin-
niśmy pamiętać,
że wiosenna aura
rzadko sprzyja
młodym roślinom i
większość z nich
została wy-
hodowana w
szklarniach. Po-
nieważ rosną w
sztucznie stworzonych wa-
runkach klimatycznych, muszą
być również poddane od-
powiedniej ochronie przed
chorobami i szkodnikami. Wi-
ąże się to z użyciem silnie
działających środków chemic-
znych, które zastosowane w

nadmiernych ilościach nie
zawsze są bezpieczne dla
zdrowia.

Bzońska



UZYJ WYOBRAŻENI. ZWOLNIJ.